

Maciek, nie garb się. Kasiu, powiedz ładnie dzień dobry. Tomku, jak kończysz jeść, zawsze odkładaj sztućce na godzinę 17-tą. Zosiu, łokcie ze stołu w trakcie posiłku. Grzesiu, pamiętaj ?kobiety wchodzą zawsze pierwsze? ? ileż takich i tym podobnych komend słyszymy od najmłodszych lat? W zasadzie, od kiedy zaczynamy rozumieć i mówić, jesteśmy bombardowani zasadami dobrego zachowania. Savoir-vivre, ogłada, dobre maniery, bon-ton, jak kto woli, stają się wyznacznikiem kultury osobistej człowieka już od najmłodszych lat.

Znajomość obyczajów, form towarzyskich, reguł grzeczności, czyli innymi słowy umiejętność postępowania w życiu i radzenia sobie w różnych sytuacjach, jest nadrzędną i wielce pożądaną cechą każdego człowieka. Uczą nas od maleńkiego, wkładają do głowy, pokazują na przykładach, zarówno tych pozytywnych, jak i tych nagannych.

W księgarniach roi się wręcz od przewodników savoir-vivre, poradników dobrych manier, sztuki nakrywania, podawania do stołu, sposobu prezencji (postawy, higieny, właściwego ubioru), komunikacji, form towarzyskich, zachowania w szczególnych sytuacjach. Naprawdę jest w czym wybierać. Półki wręcz uginają się pod naporem jakże wysublimowanej tematyki dobrego wychowania i nienagannych manier. Kupujemy, czytamy, studiujemy. Z większym lub mniejszym skutkiem wcielamy w życie, i my dorośli i nasze dzieci.

Tylko czy aby nie zapominamy o czymś? O kimś w zasadzie? O ludziach, którzy są obok nas, funkcjonują w każdym społeczeństwie. Tworzą naszą rzeczywistość, pracują, rolują, żyją! O ludziach niepełnosprawnych. Wertując Internet, rozmaite księgarnie, te internetowe również, nie uświadczysz człowieku przewodnika, który pomógłby ludziom zrozumieć i pokazać przede wszystkim najprostsze zasady dobrych manier właśnie w stosunku do ludzi, którym nie dane jest biegać na 12 cm szpikach. Którzy w życiu mają jednak ?trochę? trudniej. Którym nie wszystko przychodzi z łatwością, ale którzy tak jak my czują, mają swoje marzenia, swój honor i tak samo jak my ? CI ?zdrowi? - chcą być traktowani z szacunkiem i akceptacją!

FOL, w myśl misji, którą realizuje od początku istnienia, postanowił to zmienić! Zaczęliśmy pracę nad przygotowaniem książki ? poradnika dobrych manier w stosunku do ludzi niepełnosprawnych. Podobnie jak przy naszej poprzedniej publikacji - bajek ?Tuż pod moim nosem? i tym razem zaczynamy od najmłodszych. W myśl powiedzenia ?Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał?. Działamy więc, kochani, ale ponieważ to wyzwanie nie lada, a chcemy zrobić to wyczerpująco i profesjonalnie, to poprosimy Was o pomoc i wsparcie. Chcemy ?dotknąć? różnych form niepełnosprawności, chcemy, by porady były podane prostym,

klarownym językiem, takim, który dotrze do kilkulatków, ale także przemówi do młodzieży. Jeden z rozdziałów poświęcimy osobom dorosłym, a tam znajdą się porady jak rozmawiać a jak nie z rodzicami i opiekunami dzieci specjalnej troski. W tym zestaw pytań, które ranią i nigdy nie powinny paść.

W książce znajdziecie ciekawe, kolorowe grafiki, których zadaniem będzie dodatkowe wzmocnienie przesłania. Dla najmłodszych przewidzieliśmy też niespodzianki, np.. wierszyki i rymowanki o dobrych manierach. Ma być to pozycja pozytywna, ciekawa, której głównym celem jest ułatwienie sztuki życia w nieidealnym przecież świecie.

Piszcie więc do nas z propozycjami tematów. Niepełnosprawnościami, których Waszym zdaniem nie powinno zabraknąć. Przykładami, które ułatwiłyby zrozumienie zasad dobrego zachowania. Pytaniami, które Was jako rodziców dzieci niepełnosprawnych doprowadzają do szewskiej pasji. Wszystko to, co wydaje się Wam ważne, weźmiemy pod uwagę i postaramy się razem z psychologiem oraz specjalistami z poszczególnych dziedzin poukładać w mądrą, rozsądną, a jednocześnie z przymrużeniem oka całość. Czekamy na Wasze opinie pod adresem rafal.wieliczko@damy-rade.org

Książka będzie twórczością autorską osób powiązanych z FOL, a cały dochód z jej sprzedaży zostanie przekazany na pomoc naszym podopiecznym :)

Kasia Łukasiewicz

zdjęcie pochodzi ze strony http://www.eo-funktion.pl/